

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiednia* d. 28. *Października*. —

N. Pan najwyższem swoim postanowieniem z dnia 10. *Października* r. b. raczył najtąskawiej Scholastyka przemyslskiej kapituły Karola Mierwińskiego, mianować Radcą gubernijalnym i referentem duchownym przy Gubernijum galicyjskiem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Podług gazet amerykańskich, Jenerał Flores oznajmił w dniu 31. Maja w Quito, że trzy południowe prowincyje Kolumbii, Ernador, Guayaquil i Assuay, chcą z siebie utworzyć niepodległą republikę. Rząd Bogoty uczynił pod dniem 22. Czerwca Jenerałowi Flores w tej mierze przedstawienie. W d. 22. Lipca chciano w Kartaginie zabić Boliwara; spiskowi zostali uwięzieni. Wojsko kolumbijskie włożyło żałobę po zabitym Jenerale Sucre. P. Bousingault inżynier w służbie kolumbijskiej i badacz natury Gondot, zwiedzili góry Andejskie Quindii aż ku okolicy śnieżnej i przekonali się, że Pic Tuluki jest górą ogniem miotającą i w zupełnej czynności.

Hiszpanija.

Dziennik paryzki *du Commerce* powątpiewa o wiadomości, donoszącej, że zbiegi hiszpańskie przekroczyły granicę w dniu 13. *Października*, gdyż list z Bajonny z tegoż dnia pisze, iż Prefekt odebrał rozkaz z Paryża, oddalić zbierających się zbiegów na granicy i onych w głąb posunąć. *Globe* zaś mówi przeciwnie: »W dniu 14. *Paźd.* wieczorem, Pułkownik Valdez na czele kilkaset ludzi wszedł do Hiszpanii. Szczegółne stanowisko Pułkownika Valdez, każe powątpiewać, czyli poruszenia jego mają związek z głównym planem działań. Zresztą listy, które dzisiejszego poranku nadeszły z Bajonny, mówią wyraźnie, że Jenerał Mina przedsięwziął wszystkie środki, aby poruszenie zaszło na całej granicy.

Courier francais pisze: Zdaje się, że rozkazy rządu francuzkiego, dane władzom, aby zbiegów rozproszyły i w głąb kraju oddaliły, zmusiły naczelników tego zgromadzenia przyspieszyć najście półwyspu; Pułkownik Valdez dał

przykład; w dniu 13. *Października* przeszedł przez granicę, towarzyszyli mu Pablo i Mendez. Vigo; wszyscy trzej mieli narodową chorągiew. Doszli do wsi Urdax, gdzie dobrze byli przyjęci. Nazajtrrz miał Matheo Pablo, który powrócił do Francji, przejść granicę na innym punkcie. Za ich przybyciem, Pułkownik Valdez wydał namienioną już odezwę.

Wielka Brytania i Irlandyja.

— Z *Londynu* d. 15. *Października*. —

Dnia 9. Listopada, jako w dniu Lorda Majora, dany ma być wielki obiad, do którego już jak największe czynią przygotowania. Król wynurzył życzenie, ażeby przy tej sposobności otaczało go jak najwięcej Członków rodziny królewskiej. Podług starożytnego zwyczaju miewał zawsze jeden z sierot szpitala Chrystusowego przemowę do Króla na wolnem powietrzu, gdy tenże po raz pierwszy do dawnego miasta wjeżdżał; lecz ten obrząd nie znajduje się tuż miejsca, ażeby podczas zimnego dnia listopadowego nie wystawiać N. Pana na zaziębienie. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 4tej, ażeby pochód okazał się w całej świetności. Mówiono o tem, iż Lord Major przyjmie Króla przy *Temple-Bar* (u bramy miasta) i ma mu towarzyszyć do Guildhall. Lecz to jest mylnie. Gdy Król Angielski odwiedza miasto Londyn, natenczas wjeżdża przez pomienioną bramę, nie zachowując jednak ceremonii zapukania. Potem udaje się wprost do Guildhall, gdzie go Lord Major w przedsiönku przyjmuje i oddaje mu pałasz miejski; Lord Major bowiem jest reprezentantem Króla w mieście, a uroczystość jest uroczystością królewską, chociaż przez mieszczan dawana. Przy tej ceremonii nadaje J. K. Mość Lordowi Majorowi godność Baroneta. Dużo słybać o wielkich kosztach nastąpić mającej uczy; jak się jednak zdaje, nie będą one wynosiły więcej jak w roku 1761, gdy Jerzy III. jadł w Guildhall; wtedy uczyniły wydatki na ucztę 6898 fun. 5 szyl. 4 fen., za którąto sumę jak na owe czasy, można było z wielką wystąpić okazałością.

Od kilku dni zgłaszają się w urzędzie celnym względem wywozu znacznych ilości srebra i złota w sztabach.

Messenger donosi z Londynu z dnia 18. Października: Karol X. i jego rodzina opuścili Lulworth Castle w Sobotę. Karol X. wsiadł w Pool na statek parny i popłynął do Edynburga. Xiężna Berry przejeżdżała w Sobotę po południu przez Winchester, w towarzystwie Margr. de Boulli i Hr. Menard. Jedzie do Londynu do Posła Neapolitańskiego Hr. Ludolf. u którego zabawiwszy kilka dni, uda się potem do Edynburga. Karol X. z rodziną swoją mieszkać będzie w Edynburgu w pałacu Holyrood.

Królowa Jéjmość Angielska, mianowała PP. Koller i Kahlmann w Londynie swoimi księgarzami do zagranicznej, a szczególnie do literatury niemieckiej.

Xiążę Talleyrand, skoro tylko przybył do Londynu, był zaraz na obiedzie u Lorda Holland w Hollandhouse, gdzie postrzegłszy portret sławnego Foxa, (wujka Lorda Holland), miał powiedzieć, że Fox był jego najdroższym przyjacielem, jakiego kiedyś miał.

Xiążę i Xiężna St. Albans spodziewani są w Brightonie w dniu 1. Listopada. Wicehrabina Nelson i Xiężna Lieven najęły domy w Brightonie. Hr. Rodern wyjechał z Brightonu do Londynu.

Francyja.

Najnowszy Monitor donosi z Paryża z dnia 18. Października: Jenerał Athalin powrócił z Petersburga z uznaniem teraźniejszego rządu ze strony Rosyi.

Komisyyja dodana Ministrowi skarbu do rozdzielienia 30 milionów na wsparcie handlu i przemysłu, składa się z PP. Molien Prezydenta, Mailard Radzcy Stanu, Ganneron, Sanson Davillier, Cottier.

Message des Chambres donosi: »Gwardyja narodowa rozpocznie niebawem swoją służbę w Luxemburgu. Codziennie wykomenderowanych będzie dwadzieścia ludzi, tak, że w ogóle wyniesie 2400 ludzi. Dodają, że podczas sprawy byłych Ministrów korpus artylerji gwardji narodowej dawać będzie dwa działa. P. Sajou, jeden z odzwrotnych sądu Parów udał się w dniu 16. Października do Vincennes, aby oznajmił Ministrom postanowienie sądu Parów z dnia 4. Października, które mianuje Komisyyję instrukcyjną, jakoteż mandaty, które w imieniu tej Komisyyi wydane zostały.

Obrady Izby Deputowanych względem zniesienia kary śmierci, służą od niejakiego czasu nieprzyjaciotom publicznego porządku za powód do przyklepania buntowniczych kartek i do pozoru buntowniczych rozruchów. Monitor nagania te czynności i ostrzeża publiczność. Wydano rozkazy, aby podobne tumulty rozpraszać, wszy-

stkie obrażające kartki zdzierać i wszelkie obelżywe i grożące okrzyki utłumiać. Sprawcy będą ścigani i stosownie do prawa karani.

Monitor z dnia 19. Października zawięra pod dniem 18. artykuł następujący: »Od kilku dni chciano w niektórych dzielnicach miasta Paryża wzniecić rozruchy. Poprzyklepano kartki, dały się słyszeć głosy, potworzyły się buntownicze zgromadzenia, w których żądano śmierci mężów, zostających w ręku sprawiedliwości i grożono sędziom, gdyby tym żądaniom zadosyć nie uczynili. Podobne czynności, podobne słowa, potępią wszystkie ustawy i każde uczucie dobrze myślącego. Bardzo mała liczba miała do tego udział. Wszyscy rozumni mieszkańcy Paryża są tem boleśnie dotknięci i cierpią; wszystkie interesa przez to doznają ucisku i są skonpromittowane. Gdyby takie sceny dłużęj trwały, zagroziłyby niepodległość sądów i bezpieczeństwo obywateli. Żaden powód nie usprawiedliwia okoliczności: Rząd, który jest tego zdania, że powszechne i niebawne zniesienie kary śmierci nie jest niepodobnym, sądzi, że, aby po dojrzałej rozwadze, ograniczyć takową na te przypadki, w których one nagląca konieczność uprawnia, potrzebuje czasu i długiej pracy. Atoli rząd wie oraz, że pierwszym jego obowiązkiem jest utrzymać ściśle niepodległość sędziów i powszechne bezpieczeństwo. Wie, że na tem oparty jest honor, jako też spokojność towarzystwa. Przeto bronić je będzie przed każdym gwałtem. Wydano rozkazy, rozpraszać wszystkie buntownicze zgromadzenia, wzbraniać przyklepania kartek i każdej pogroźki lub okrzyku obelżywego. Kto się takowych stanie winnym, będzie ścigany i wedle ustaw karany. Zasady sprawiedliwości oparte na rozumie i uczuciu obywateli, odniosą zwycięztwo nad chwilowem bezprawiem niektórych namiętności, które podsycane przez naszych nieprzyjaciół, do wybuchnienia przywiedzione zostały.

Najnowszy Monitor z d. 20. Paźdz. zawięra pod d. 19. t. m., co następuje:

„Wczoraj wieczorem zaszyły na nowo rozruchy na podwórzach *Palais Royal*; dały się słyszeć te same okrzyki, te same pogroźki, które od kilku dni wszystkim dobrym obywatelom niespokojność i boleść sprawiły. Gwardyja narodowa oczyściła natychmiast podworza, lecz tłumy społeczeństwa zebrały się znowu na placu przed pałacem i wydawały okrzyki. Pod ten sam czas niektóre osoby przeciągały dzielnice miasta, starały się pociągnąć ku sobie społeczeństwo i z tem pójść ku *Palais Royal*; wszelako nigdzie się im nie powiodło; tylko z największą niechęcią słuchano ich głosu. Tymczasem gwardyja narodowa rozpedzała tłumy na placu przed *Palais*

Royal. Zmuszony do ustąpienia, tłum 4—500 ludzi udał się przedmieściem *Saint Antoine* do Vincennes (gdzie osadzeni są byli Ministrowie). Niektórzy z tychże byli zbrojni, inni mieli tylko laski. Przybywszy do Vincennes żądali, aby im wydano byłych Ministrów. Gdy im Jenerał Daumesnil odpowiedział, jak mu obowiązek i honor nakazywały, udali się do Paryża, powrócili do *Palais Royal* i ciągle jak dawniej odgrządzali się. Gwardyja narodowa pośpieszyła ze wszystkich stron, i plac tudzież przyległe ulice niespełna w półgodziny oczyściła; burzliwych z pomiędzy hałasujących uwięziła, tłumy rozproszyła i spokojność zupełnie przywróciła. Do Prefektury policyi przeprowadzono 136 osób; przedsięwzięto z niemi badanie, aby je właściwej oddać władzy. Na placu przed pałacem w tem samym miejscu, gdzie owe osoby aresztowano, znaleziono porozrzucane karthki, a z których niektóre okazując swoje źródło, zawierały obelgi przeciw osobie Króla. Najsurowsze śledztwo będzie przedsięwziętym względem prawdziwych sprawców tych rozruchów, którzy mieszkancom Paryża taką niechęć wpajają. Ustawy i sędziowie dopełnią swego obowiązku. Spokojność wielkiego narodu nie powinna być naruszona przez burzycieli, którzy żywiąc w sobie karygodne namiętności, uwodzą łatwowiernych i służą pośrednio lub bezpośrednio najgorszym zamiarom. Gwardyja narodowa zasługuje na największe pochwały. Postąpiła sobie zgręcznie, ze stałością, roztropnie i rozważnie. Poznała i wykonała dane sobie zlecenie; utrzymuje porządek na korzysć prawa i wolności. Król odprawił w d. 19. na podwórzach *Palais Royal* mistrzę z kilkoma oddziałami gwardyi narodowej umundurowanej, i w jejku temu w mowie do niego mianęj okazał szczególne upodobanie zamocne, baczne i przychylnie postępowanie, jakie w d. 18. wieczorem i przeszłej nocy okazało.

Dz. *Gazette* mowi: Dzienniki Paryżskie z d. 20. Października, gdy *Monitor* w swoim wczorajszym artykule oświadczył, że pytanie względem kary śmierci odłożone zostało, żądają teraz zmiany Ministerjum i rozwiązania Izby Deputowanych.

Minister spraw zewnętrznych Hr. Molé doniósł Jeneralnemu Konsulom w Meksyku, Kolumbii, de la Plata i Chili, co następuje:

„Paryż d. 30. Września. Mości Panie! Król Jmć rozkazuje mi zawiadomić W Pana, że rząd Francuzki niepodległość uznaje i gotów zawrzeć z tym krajem traktat handlu i żeglugi. Ten traktat oparty na zasadach najdokładniejszej wzajemności, i zawarty pod warunkami, jakie obudwom umawiającym się Stronom będą się

zdawały najkorzystniejszymi dla obudwóch krajów, stanie się bez wątpienia między niemi rękojnią równie szczerych jak i trwałych stosunków. Takie jest przynajmniej nasze szczere życzenie, a rząd W Pana, Mości Panie, długo podobne okazywał życzenia. Proszę więc W Pana przełożyć to rządowi, iżby w potrzebne pełnomocnictwo opatrzonego Ajenta przysłał do Paryża, któryby podług pomienionych zasad mógł z nami wniknąć w układy i takim sposobem urzeczywisnić zamiary obudwóch rządów. Przyjmiej W Pan i t. d. (podp.) Molé.“

Monitor donosi z Algieru pod d. 4. Paździer.: „Bej Titteri, który nam już dawno groził, że nas wrzuci w morze, zawiadomił obcych Konsulow, że na nas dnia wczorajszego miał uderzyć; atoli Jenerał Boyer wysłał oddział wojska na rozpoznanie na dolinę Metidżah, gdzie zastał tylko 200 ludzi, którzy za jednym wystrzałem zostali rozproszeni.“

Zjednoczone Niderlandy.

Z Hagi donoszą pod d. 18. Paździer.: Król Jmć odprawił onegdaj przegląd batalijonu tutejszych mieszczan, zanim na miejsce swojego przesnaczenia wyruszył, i przy tej sposobności oświadczył dowódczy swoje upodobanie z postawy i ducha tej milicyi. Król Jmć raczył rozmawiać pojedynczo z żołnierzami, a potem kazał całemu batalijonowi przed sobą przeciągnąć. Licznie zebrani mieszkańcy, przyjąwszy Króla z niewymowną radością odprowadzili swoich mężnych współobywateli za obwód miasta. Inny oddział tutejszej milicyi, między którą znajduje się wielu ochotników, pośpieszy niebawem za tymym. Za przykład ducha, jakim to wojsko jest ożywione, przytaczają między innemi, że tutejszy obywatel, nazwiskiem Otto Gooschalk, stawil na ochotników czterech swoich synów, z których dwóch jest żonatych.

— Z Antwerpii d. 18. Października. —

W d. 16. b. m. wyszła tu następująca odezwa Xięcia Oranii: „Belgijczykowie! Od chwili jak do was wydałem w d. 5. b. m. odezwę, troskliwie rozważyłem wasze położenie; poznałem je i dla tego uznaję was za wolny naród; to jest, iż nawet w prowincyjach, w których władza moja znaczny wpływ wywiera, prawom waszym obywatelskim w niczem nie stawię oporu; obierajcie tu bez przeszkody i podobnym sposobem, jak wasi ziomkowie w innych prowincyjach, Deputowanych do tworzącego się Kongresu narodowego i weźcie sprawę ojczyzny pod rozwagę. Tym sposobem w prowincyjach, któremi zarządzam, staję na czele poruszenia, jakie was doprowadza do trwałego składu rzeczy, którego zasadą będzie

narodowość. Jest to głos tego, który za niepodległość waszej ziemi krew swoją przelewał, i który chce podzielać wasze usiłowania, w celu utrwalenia politycznej waszej narodowości. W Antwerpii d. 16. Października 1830. Wilhelm Xiążę Oranii.“

Z Antwerpii donoszą pod d. 17. Paźdz.: JK Wys. Xiążę Oranii wydał pod dniem wczorajszym rozporządzenie, podług którego, aby stosownie do życzeń narodu zaprowadzić prościejszą administracją, Gubernatorowie i deputowani Członkowie Stanów prowincyjnych w tych prowincjach, które powagę Xięcia uznają, tymczasowie i bez żadnego innego pośrednictwa stanowić mogą w przedmiotach do ich wydziału należących i wprost udawać się do samego Xięcia gdyby w jakim przypadku jego rozpoznanie było potrzebne. — To samo rozporządzenie uwalnia Ministrów Stanu: Xięcia Ursel i PP. Gobbel-schroy i de la Coste od działalności, nadanej onym poprzednicami rozporządzeniami.

Jak słyhać Xiążę Oranii mianował Komisysję z dwunastu Członków tutejszych mieszczan złożoną, która przełożyć ma środki najstosowniejsze w teraźniejszych okolicznościach. Do tej Komisysji należą: Burmistrz Antwerpii, PP. van Caters, Dircksens, Verbrouch-Pieters, Cas-siers, Geelhand i inni.

Z Rotterdamu donoszą pod d. 18. Października: „Dzisiaj przybył tu z Antwerpii JK Wys. Xiążę Fryderyk i pojechał do Hagi.

List datowany z Bruxelli z d. 16. Października donosi: JK Wys. Xięciu Oranii przesłano adres, wyrażający życzenie, aby JK Wys. objął ster rządu z tytułem Xięcia Brabancji. Następujące punkta mają być wzięte za zasadę: 1) Zupełne zrzeczenie się JKW. następstwa do tronu Holandji, tak dla siebie jak dla swoich potomków; 2) wolność publicznego oświecenia i drudy; 3) odpowiedzialność Ministrów i 4) utworzenie gwardji narodowej według wzoru gwardji francuzkiej. — Wszelako z innych stron piszą, że taki adres dopiero kongressowi narodowemu będzie przełożony. Donoszą także, że Jenerał Don Juan Van Hallen otrzymał uwolnienie od służby. Zanim Xiążę Oranii wydał odezwę z d. 16., zapytani byli Notablowie miasta przez Burmistrza, czyli chcą mieć reprezentantów na kongresie narodowym, na co w sposobie potwierdzającym odpowiedzieli. Mówią także, że proponowano Xięciu, aby kazał zatknąć chorągiew brabancką, wojska wyciągnął i tylko brabanckie zostawił. Zdaje się, że Xiążę na to przystał, i że brabancka chorągiew za cztery dni zostanie zatknęta. — Dalej JK Wys. rozporządził, że postanowienie jeneralnej dy-

rekcyi względem nieposyłania listów do Belgjum, nie powinno być zastosowane do prowincyj południowych i wszystkie związki powinny być wolne i otwarte.

— Z Hagi dnia 17. Października. —

Podług postanowienia król z d. 15. t.m. przywóz wina, piwa, wódki, soli, cukru, mięsa i słoniny z tych części Królestwa, które się w powstaniu znajdują, do pozostałych pod zwierzchnością królewską ma być aważany, jako przywóz z zagranicy, i w miarę tego ma być od tych artykułów opłata żądana. Wszelki wywóz zboża, soli i innych żywności; tudzież prochu, saletry, kul, śrotu, żelaza, ołowiu, karabinów, pistoletów, szabli, szpad i innych potrzeb wojennych do zostających w powstaniu prowincyj, jest jak najostrożniej zakazany; z wyjątkiem wzajemnych posyłek z takich i do takich miast i twierdz, gdzie panuje powszechnie uznana prawa zwierzchność, lecz i to za należnemi dowodami i z zbrojną zastoną.

Gdy uczniowie Lejdy i Utrechtu w liczbie kilkuset jęli za broń ku obronie ojczyzny, takie samo poruszenie okazuje się teraz w Uniwersytecie Gröningi. Professor van Oort umieścił w Gazecie Gröningskiej odezwę do owych rodziców, którzy dotąd ociągali się dać swoim synom pozwolenie do wnijsia w służbę za ochotników.

Postanowieniem królewskim dotychczasowy Minister spraw wewnętrznych, P. Clifort, mianowany Ministrem Skarbu.

Nieznajomy przestał bankowi amsterdamskiemu sumnę 5000 złh. jako podarunek dla skarbu, która śród teraźniejszych trudnych okoliczności powinna być użyta na pożytek ojczyzny.

Wczoraj z południa zaszła w okolicy Lierre i Mecheln utarczka, która jak słyhać wypadła z kłeska powstańców.

Oficerowie Holenderscy uwięzieni na ratuszu w Mons przeniesieni zostali do zamku w Doornik.

Miasta Trond, Hasselt i Tongern, opuściły zupełnie wojska holenderskie i cofnęły się do Maestricht. Natychmiast potworzyły się gwardyje narodowe, aby porządek utrzymać. Oprócz tego pospieszyły inne oddziały gwardji narodowej z Leodyjum, aby to miasto od napadu Holendrów zastonić.

W d. 16. Października, przy 101 wystrzałach z dział, gwardyja obywatelska Leodyjska zajęła cytadellę i zatknęła także chorągiew brabancką.

Rząd tymczasowy tak daleko posunął swoje uroszczenia, iż wszystkie majątek ruchomy i nieruchomy domu Oranii w Belgjum wziął w sekwestr.

— Z Antwerpii. —

W d. 14. z. m. zgromadziło się pospółstwo na

placu zielonym i wywiesiło kolory, gdy nie uczyniły wrażenia, rozbiegło się w różne strony.

W nocy z d. 14. obawialiśmy się tu rozruchów, przez cały bowiem poprzedni dzień rozdawano pieniądze w czterech rozmaitych częściach miasta, i szynkowano bezpłatnie piwo. Porobiłoby przygotowania tak w gwardyi miejskiej, jak i w wojsku byłyby natychmiast przytłumiły wszelkie poruszenie. Wczoraj o godzinie 5tej po południu było poruszenie pomiędzy pospółstwem, które aż straż wojskowa starała się przytłumić i usmierzyć. Oficer wartę mający widział się zmuszonym po kilkakrotnych przestrogach dać ognia, tak, że jeden człowiek poległ, a czterech zostało ranionych. Wojsko wzmocnione jazdą, otrzymało górę nad pospółstwem, a o godz. 7mej przywrócona została spokojność.

Podług listów prywatnych z Antwerpii z d. 17. Paźdz. były tam ruchy, w których kilku ludzi z pospółstwa zginęło. Późem wydano surowe uwiadomienie zakazujące nosić odróżniające się znaki i kolory, jakoteż stać publicznie więcej jak trzem osobom. W d. 16. panowała w Antwerpii spokojność. Mówią, że Jenerał Chassé miał się zamknąć w cytadelli.

Korpus ochotników Paryżkich ma dowódcę Francuz, który mieni się być Wicehr. de Pontécoulant i Adjutantem Don Juan Van Halen. Wydał on odezwę, w której w szumnych wyrazach ogłasza, że przybycie jego pozbawiło stronnictwo holenderskie ostatniej podpory, iż nie należy się obawiać zaburzenia publicznej spokojności, i że on i jego podwładni mają zlecenie, bronić zagrożonej niepodległości Gandawczyków, i ich prawa szanować.

Z Gandawy piszą pod d. 16. Paźdz.: Pułkownik Pontecoulant w rozkazie dziennym wydanym wczoraj do korpusu francuzkich ochotników oświadcza onym swoje upodobanie przy oblężeniu cytadelli; atoli żałuje, iż musi onym oznajmić, że niektórzy z jego ludzi za nadto są gorliwi w wyszukiwaniu holenderskiego majątku; upomina ón ich, aby bez wyraźnego rozkazu nie zajmowali się takiego wyszukiwaniem i cudzą własność szanowali. — Inny rozkaz dzienny tegoż Pułkownika donosi, że jego ochotnicy dopuścili się na wsiach rabunku. Ztąd wzywa mieszkańców, iżby wszystkie zażalenia swoje na jego wojsko do niego podawali.

Kilku właścicieli okrętów z Ostende i Nieuwport uzyskali od rządu tymczasowego w Bruxelli listy korsarskie przeciw holenderskim okrętom kupieckim.

Z Bruxelli donoszą pod d. 17. Października: Rząd tymczasowy chcąc oznaczyć stopień oficerski różnych naczelników powstania, mianował

Kapitanem każdego dowódcę korpusu ochotników. Hr. Berlaymont w Leodyjum „z powodu zasług około sprawy Belgijskiej“ mianowany jest Jenerałem honorowym. Między innymi licznymi mianowaniami umieszczony jest P. Goblet jako Generalny Dyrektor inżynierów. Adwokat van Meenen, sprawującego urząd Guberna ora południowej Brabancyi, mianowano także Jeneralnym Prokuratorem sądu wyższego w Bruxelli.

Radzca Stanu, Administrator poczt, ogłosił, że bieg poczty z miast i do miast, które się z pod prawego panowania wyłamały, ustaje, atoli przedsięwzięto środki, że będzie utrzymany z Antwerpiją, Maastricht, Luxemburgiemi, jakoteż z Francyją i krajami obcymi. Zaś w Antwerpii ogłoszono przeciwnie, że poczta nawet z zbuntowanymi okolicami będzie utrzymana. Komitet centralny Bruxelski, ogłosił w dniu 15. Października obszérne rozporządzenie dotyczące się wyborów do tak zwanego belgijskiego narodowego kongressu. Takowe nastąpić powinny w dniu 27. t. m., a mianowicie wybór ustanowionych 200 Deputowanych podzielono w sposób następujący: Prowincya południowej Brabancyi wysła 27, Leodyjum 19, Limburg 17, wschodnia Flandryja 35, zachodnia Flandryja 28, Mons (Hennegau) 30, Namur 10, Antwerpija 18, Luxemburg (?) 16. W dniu 3. Listopada nastąpi pierwsze zgromadzenie narodowego kongressu w pałacu Stanów jeneralnych w Bruxelli.

Według najnowszych wiadomości poddała się cytadella Gandawy w d. 17. Października wieczorem Belgijczykom. Seimpst, Campenhout i Lierre, ostatnie miasto po żwawej potyczce, osadzili Belgijczycy. W Mecheln chciało pospółstwo zatknąć chorągiew brabancką, i takich samych usiłowań obawiają się w Antwerpii. W Bruxelli rozeszła się wieść, że Xiążę Oranii chce przed wyborami wyciągnąć swoje wojsko z Antwerpii i sam brabancką kohardę przysłać. W Bruxelli istnieje wciąż klub kierujący opinią. Wszelako różni członkowie, między którymi wymieniają Jottranda, mówili na korzyść Xięcia Oranii; nawet zdaje się, że de Potter trzyma z tym stronnictwem. P. Dupetiaux, znajdujący się w tém mieście, nie wątpi, że Xiążę Oranii w d. 25. t. m. będzie albo Królem albo W. Xięciem Belgii ogłoszony.

Członkowie rządu tymczasowego, spowodowani zostali do uwiadomienia, że żaden z istnących teraz Dzienników nie jest organem ich zdań i widoków względem politycznej przyszłości Belgijum.

Odezwa naczelnego dowódcy Lowanijura Deneff wyraża, iż potrzeba położyć tamę tym, którzy nadużyć chcą wolności do wykonania zem-

sty prywatnej i rabowania; że w tym celu polega na współdziałaniu wszystkich dobrych obywateli i nakazał rozbrojenie każdego, który nie należąc do gwardyi, zbrojno chodzi po ulicach.

Z Gandwy donoszą pod d. 12. Października: Hr. Merende, członek tymczasowego rządu, który wybrał się na objechanie Flandryi, udał się wczoraj do Brugge w zachodniej Flandryi, aby i tam ustanowił Komissarzy tymczasowego rządu. Wprzód przewodniczył jeszcze na zgromadzeniu nadzwyczajnym Stanów prowincyjnych wschodniej Flandryi, na którym większość oświadczyła się przystąpić do tymczasowego rządu, zaś jedyństwu członków, którzy przeciw temu głosowali, natychmiast opuścili salę. Większość życzyła sobie, aby się jak najprędzej zebrał kongres narodowy dla rozstrzygnięcia losu narodu. Prezydent dał poznać, że ten jest także zamiar tymczasowego rządu, i że kongres narodowy niebawem zostanie zwołany. Poczem Stany prowincyjne poruciły wydziałowi dalsze staranie w interesach prowincyi.

Niemcy.

Król Jmć Bawarski raczył oznajmić, że przeznaczył 10000 ZR. z kasy gabinetowej na instytut wychowania, nauki i zatrudnienia ubogich dzieci płci obojej w Regensburgu, i że wyliczenie tej summy, tudzież sporządzenie osobnego dokumentu fundacyi rozkaże bez zwłoki wykonać, gdy zbierze się odpowiednie towarzystwo osiadłych w Regensburgu obywateli do wspierania i utrzymania zamierzonego przez Króla Jmci instytutu i ustawy jego będą oznaczone.

W d. 16. Października otworzony został sejm W. Xięstwa Heskiego w Kassel w pałacu Bellevue, któremu przełożony jest projekt do konstytucyi. Przed tą czynnością deputowani nowych krajów Schaumburga, Hanau i Fuldy zostali wprowadzeni do kolegijum Stanowego.

W Kassel wyszło pod d. 18. Października uwiadomienie policyjne, zalecające rodzicom i majstrom, aby aż do dalszego rozporządzenia nie dozwolali dzieciom i uczniom wychodzić na ulicę: inaczej będą aresztowani a oprócz tego i rodzice i ich majstromie zostaną odpowiedzialnymi. Podług doniesień z Kassel była tamże w d. 16. i 17. Października naruszona spokojność, a to z powodu rozkazu danego, aby gwardya miejska należała do parady wojskowej przy otwarciu Sejmu. Podczas tumultu był komendant miasta w niebezpieczeństwie, ocalony tylko wdaniem się obywateli; gdy się nazajutrz na wach-

paradzie pokazał, dały się słyszeć głosy nieukontentowania; poczem przyszło do bitwy, w której raniono kilku obywateli, wszelako szybko przedsięwzięte środki przez wojsko, władze i gwardyje miejskie, przywróciły znowu spokojność.

Rossyja.

— z Petersburga d. 7. (19.) Października. —

Podług doniesień z Niżegrodu z d. 20. Września było tam chorych na Cholere 10. Września w szpitalu 77 ludzi, w ciągu dni 10 przybyło 208 (w ogóle od ustanowienia szpitalu było 441), w tymże przeciągu czasu wyzdrowiało 52 (w ogóle wyzdrowiało 71), umarło 147 (w ogóle w szpitalu 86) w domach miejskich, od 10. do 20. Września zachorowało 359, wyzdrowiało 38, umarło 124. Ustalona teraz piękna pogoda sprzyja chorującym; liczbą ich się zmniejszyła i środki lekarskie więcej skutkują.

Z urzędowej wiadomości dziś ogłoszonej w gazecie Peterburgskiej widać, iż w Moskwie po dzień 2. b. m. było chorych 224, w ciągu dnia przybyło 132, wyzdrowiało 1, umarło mężczyzn 32, kobiet 21; pozostało po 5. Paź. chorych 302.

Minister spraw wewnętrznych ogłosił, iż Cholera w Penzie ustaje; 26. Września zdjęto korдон opasujący to miasto. — W Ribińsku po 27. Września zostawało chorych 55: — W Jarosławiu po 29. Września chorych 19. — W Kostromie i powiatach po 27. Września chorych 115.

Ministerstwo spraw wewnętrznych znowu podało do powszechnej wiadomości sposoby rozpoznawania Cholery, strzeżenia się od niej i lekarskie środki, które chorzy przedsiębrać mają natychmiast przed przybyciem lekarza. W ogłoszeniu tem na wstępie czytamy, że pomyślne wiadomości otrzymane z gubernii Astrachanskiej, Saratowskiej, Niżegorodzkiej i Penzeńskiej o ustaniu tam Cholery, dają otuchę, że choroba ta w krótkce zniknie zupełnie.

— Z Tiflis d. 3. Września —

Cholera prawie zupełnie ustaje od 28. zeszłego miesiąca; albo nie wcale, albo bardzo mało przyhywa chorych. Z liczby dawnych niektórzy odzyskują zdrowie.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: Na dochód JP Żuczkowskić: *Xiężna i Paź*, Komedyja w 5 aktach. — Poczem nastąpi: *Nikt mnie nie zna*, Komedyja w 1 akcie wiérsem przez Hr. A. Fredra.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 45. Rozmaitości.)